

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2015 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny sekcja do spraw rozpoznawanych w postępowaniu uproszczonym, w składzie:

Przewodniczący:	SSR Justyna Supińska
Protokolant:	sekr. sąd. Magdalena Czapiewska

po rozpoznaniu w dniu 20 października 2015 roku w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. S.**

przeciwko **P. M.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego P. M. rzecz powoda K. S. kwotę 350 złotych (trzysta pięćdziesiąt złotych) wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi za okres od dnia 22 listopada 2014 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. zasądza od powoda K. S. na rzecz pozwanego P. M. kwotę 500,54 złotych (pięćset złotych pięćdziesiąt cztery grosze) tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 18 maja 2015 roku powód K. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego P. M. kwoty 1 950 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 20 listopada 2014 roku do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu, w uzasadnieniu pozwu wskazując, iż w dniu 30 sierpnia 2014 roku zawarł z pozwanym P. M. umowę, na podstawie której pozwany miał wykonać określone w tej umowie prace wykończeniowe domu położonego w R. i w związku z czym otrzymał zaliczkę na zakup potrzebnych materiałów budowlanych. W dniu 19 listopada 2014 roku z uwagi na brak zainteresowania ze strony pozwanego kontynuacją prac, pomiędzy stronami doszło do rozliczenia umowy, w szczególności dotychczasowej robocizny i materiałów, w wyniku czego do zapłaty przez pozwanego P. M. pozostała kwota 1 150 złotych. Powód K. S. wskazał, iż pozwany spłacał powyższą kwotę w ratach, przy czym nie spłacił jej w całości, zalegając z zapłatą kwoty 450 złotych. Ponadto powód wskazał, iż poza powyższą kwotą domaga się również od pozwanego P. M. zapłaty kwoty 1 500 złotych tytułem odszkodowania za niewywiązanie się z umowy przez pozwanego, opóźnianie prac budowlanych i blokowanie wykonania następnych etapów prac wykończeniowych. Powód wskazał także, iż pozwany bez jego wiedzy i zgody pobrał ze sklepu towar na kwotę 1 200 złotych, za który musiał zapłacić powód.

W odpowiedzi na pozew pozwany P. M. wniósł o oddalenie powództwa w całości, zgłaszając również zarzut potrącenia kwoty dochodzonej przez powoda z kwotą przysługującą pozwanemu z tytułu wykonania prac dodatkowych, za które

nie otrzymał od powoda zapłaty. Pozwany potwierdził, iż w dniu 30 sierpnia 2014 roku strony zawarły umowę o roboty budowlane, na podstawie której pozwany zobowiązał się do wykonania określonych tą umową prac w terminie do dnia 30 września 2014 roku. Z uwagi na to, iż powód nie przygotował należyście frontu robót, pozwany zmuszony był do wykonania poprawek po poprzednich ekipach budowlanych i tym samym termin ustalony umową nie mógł zostać dotrzymany, o czym pozwany informował powoda. Odnośnie żądania zapłaty kwoty 1 500 złotych tytułem odszkodowania pozwany wskazał, iż szkoda spowodowana rzekomą zwłoką pozwanego nie miała miejsca. Nietrzymanie ustalonego umownie terminu było bowiem następstwem okoliczności, za które odpowiedzialność ponosi powód, względnie razem z wykonawcami, którym uprzednio zlecił wykonanie prac. Powód nie domagał się wykonania zobowiązania, jak też nie odstąpił od umowy, bowiem – zdaniem pozwanego – miał świadomość, iż powstały stan faktyczny spowodowany był jego zawinieniem. Ponadto pozwany wskazał, iż powód nie zapłacił mu za prace dodatkowe, których konieczność wykonania ujawniła się w trakcie realizacji umowy. Zgłaszając zarzut potrącenia, pozwany wskazał, iż koszt prac dodatkowych wynosił łącznie 1 050 złotych, a prace te obejmowały: wyprowadzenie odpowietrzenia do kanalizacji i jej wygłuszenie, rozebranie sufitów w małej sypialni po poprzedniej firmie, demontaż ścianki karton gips w łazience, rozebranie zaczętego sufitu w łazience, wzmocnienie konstrukcji drewnianej dla montażu schodów na strych, poprawienie podłogi na strychu, powiększenie otworów pod drzwi.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 30 sierpnia 2014 roku pomiędzy K. S. (inwestorem) a P. M. (wykonawcą) doszło do zawarcia umowy, nazwanej przez strony umową o roboty budowlane, której przedmiotem było wykonanie prac polegających na remoncie mieszkania położonego przy ulicy (...) w R. obejmujących: prostowanie ścian, izolację i szpachlowanie garderoby, izolację, szpachlowanie i wykonanie sufitu w sypialni, izolację i wykonanie sufitu w łazience, izolację, położenie płyt (...) i wykonanie sufitów na poddaszu oraz wykonanie schodów na poddasze (§ 1 pkt 1-5 umowy).

Termin wykonania prac ustalono na dzień 30 września 2014 roku.

Zapłata wynagrodzenia za całość przeprowadzonych robót nastąpić miała zgodnie z kalkulacją wynikową, zaś płatność za dodatkowe roboty budowlane – przy rozliczeniu końcowym (§ 5 pkt 5 umowy).

K. S. wypłacił P. M. zaliczkę na zakup potrzebnych materiałów budowlanych.

umowa o roboty budowlane – k. 19-21 akt

W trakcie realizacji umowy P. M. wykonał na rzecz K. S. szereg prac dodatkowych, których zakres obejmował m.in.: wyprowadzenie odpowietrzenia do kanalizacji i jej wygłuszenie, wzmocnienie konstrukcji drewnianej dla montażu schodów na strych czy też powiększenie otworów pod drzwi.

W dniu 19 listopada 2014 roku K. S. i P. M. postanowili rozliczyć się z przedmiotowej umowy, w tym z prac wykonanych zgodnie z umową oraz prac dodatkowych, z uwzględnieniem rozliczenia zaliczki w kwocie 7 050 złotych udzielonej przez K. S. P. M. na zakup potrzebnych materiałów budowlanych.

Powyższe rozliczenie obejmowało całość prac wykonanych przez P. M., w szczególności koszty zakupu materiałów, wynagrodzenie za prace wskazane w treści umowy oraz wynagrodzenie za wykonane prace dodatkowe.

twierdzenia powoda K. S. – protokół k. 51 akt (nagranie – 00:11:31-00:30:20), twierdzenia pozwanego P. M. - protokół k. 51 akt (nagranie – 00:30:46-00:53:40)

W wyniku dokonanych rozliczeń, strony ustaliły, iż do zwrotu na rzecz K. S. pozostała kwota 1 150 złotych. Powyższą kwotę P. M. zobowiązał się zwrócić w terminie do dnia 21 listopada 2014 roku.

oświadczenie – k. 21v akt, twierdzenia powoda K. S. – protokół k. 51 akt (nagranie – 00:11:31-00:30:20), twierdzenia pozwanego P. M. - protokół k. 51 akt (nagranie – 00:30:46-00:53:40)

Z tytułu powyższego rozliczenia P. M. dokonał płatności na rzecz K. S. łącznie kwoty 800 złotych (pierwsza wpłata w kwocie 600 złotych, druga wpłata w kwocie 200 złotych).

twierdzenia powoda K. S. – protokół k. 51 akt (nagranie – 00:11:31-00:30:20)

W okresie trwania umowy, tj. w okresie od dnia 30 sierpnia 2014 roku do dnia 19 listopada 2014 roku K. S. zamieszkiwał wraz z rodzicami w mieszkaniu rodziców.

twierdzenia powoda K. S. – protokół k. 51 akt (nagranie – 00:11:31-00:30:20)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wskazanych dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony w toku postępowania, jak również na podstawie dowodu z przesłuchania obu stron. Dowody w postaci dokumentów uznane zostały za wiarygodne w całości, albowiem nie budziły one zastrzeżeń Sądu co do autentyczności i prawdziwości twierdzeń w nich zawartych, tym bardziej, że ich moc dowodowa nie była negowana przez żadną ze stron.

Odnosząc się do twierdzeń powoda K. S., Sąd ocenił je jako spójne i zgodne z pozostałym materiałem dowodowym, opierając się na nich przy ustalaniu, iż rozliczenie, jakie miało miejsce między stronami, obejmowało swym zakresem także wynagrodzenie za wykonane przez pozwanego, w trakcie realizacji umowy, prace dodatkowe. W tym zakresie zeznania powoda znalazły potwierdzenie w dowodach z dokumentów. W pozostałej części, tj. co do wysokości poniesionych przez powoda wydatków w związku z zamieszkiwaniem w mieszkaniu rodziców w okresie trwania prac remontowych objętych umową, zeznania powoda nie zasługiwały na uwzględnienie, gdyż nie zostały potwierdzone żadnym innym dowodem, a dotyczyły okoliczności kwestionowanych przez stronę pozwaną.

Odnosząc się do zeznań pozwanego P. M. wskazać należy, iż w części dotyczącej rodzaju wykonanych prac dodatkowych oraz nieotrzymania za nie wynagrodzenia lub otrzymania jedynie częściowej zapłaty za te prace, zeznania pozwanego nie zostały przez Sąd uznane za wiarygodne, były one bowiem niespójne, w pozostałym zakresie zeznaniom pozwanego Sąd dał wiarę.

W niniejszej sprawie bezsporne było, że strony łączyła umowa o dzieło, mimo nadaniu przez strony zawartej przez nich umowie nazwy – umowa o roboty budowlane. Nie ma bowiem wątpliwości, że pozwany P. M. jako przyjmujący zamówienie zobowiązał się do wykonania oznaczonego dzieła polegającego na wykonaniu prac remontowych, a zamawiający dzieło – powód K. S. – do zapłaty wynagrodzenia. Na podstawie łączącej strony umowy pozwany zobowiązany był również do wykonania na rzecz powoda prac dodatkowych, których płatność miała nastąpić przy rozliczeniu końcowym stron. Poza sporem pozostawało również, iż w wyniku rozliczenia tej umowy, pozwany P. M. zobowiązał się do zwrotu na rzecz powoda kwoty 1 150 złotych do dnia 21 listopada 2014 roku.

Spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do ustalenia, czy rozliczenie, jakie miało miejsce w dniu 19 listopada 2014 roku obejmowało również wynagrodzenie za wskazane przez pozwanego prace dodatkowe, a nadto czy powodowi należy się odszkodowanie za nienależyte wykonanie przedmiotowej umowy.

W ocenie Sądu powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części.

W pierwszej kolejności Sąd rozpoznawał zgłoszony przez pozwanego P. M. w odpowiedzi na pozew, zarzut potrącenia uznając, iż zarzut ten nie zasługiwał na uwzględnienie. Formułując ów zarzut pozwany P. M. wskazał, iż koszt prac dodatkowych, jakie wykonał na rzecz powoda K. S., a nie zapłaconych mu przez powoda, wynosił łącznie, według jego wyceny, 1 050,00 złotych, a prace te obejmowały: wyprowadzenie odpowietrzenia do kanalizacji i jej wygłuszenie, rozebranie sufitów w małej sypialni po poprzedniej firmie, demontaż ścianki karton gips w łazience, rozebranie zaczętego sufitu w łazience, wzmocnienie konstrukcji drewnianej dla montażu schodów na strych, poprawienie podłogi na strychu, powiększenie otworów pod drzwi. Jednocześnie, wobec faktu, że powód zaprzeczył, ażeby niektóre

z tych prac zostały rzeczywiście przez pozwanego wykonane – np. demontaż ścianki karton gips w łazience, czy poprawa podłogi na strychu, pozwany P. M. nie przedstawił żadnych innych dowodów na wykonanie tych czynności; nadto, jak potwierdził sam pozwany – za niektóre prace otrzymał wynagrodzenie od powoda uwzględnione w końcowym rozliczeniu, w jego ocenie, w wysokości około 1/3 ich wartości.

Zdaniem Sądu pozwany nie wykazał w sposób nie budzący wątpliwości, iż wszystkie określone w zarzucie potrącenia prace remontowe wykonał, do czego – w związku z kwestionowaniem tego przez powoda, zobowiązywał go rozkład ciężaru dowodu określony w art. 6 k.c., a nadto – że za prace te nie otrzymał wynagrodzenia bądź otrzymał wynagrodzenie w kwocie mniejszej niż się domagał. W tym zakresie Sąd uznał twierdzenia pozwanego za niespójne, a przez to niewiarygodne, zwłaszcza w sytuacji, gdy sam pozwany najpierw twierdził, że np. za prace polegające na powiększeniu otworów pod drzwiami nie otrzymał w ogóle wynagrodzenia (domagając się za te prace kwoty 400 złotych), następnie stwierdzając, iż otrzymał za to wynagrodzenie w wysokości około 1/3 ich wartości, by w końcu stwierdzić, iż w rozliczeniu końcowym za te prace otrzymał jednak wynagrodzenie – ale nie pamięta czy była to kwota 50 złotych za wszystkie otwory, czy też za każdy, by ostatecznie potwierdzić, że otrzymał za to łącznie 200 złotych. Sąd dał wiarę twierdzeniom powoda K. S., że zgodnie z umową – w rozliczeniu końcowym strony uwzględniły, i to wspólnie, wszystkie prace dodatkowe oraz ich wartość, o czym zdaniem Sądu świadczy także zobowiązanie się pozwanego do zapłaty na rzecz powoda kwoty 1 150 złotych w wyniku rozliczenia końcowego, a które zgodnie z umową miało uwzględniać również prace dodatkowe. Niewątpliwie bowiem, kierując się doświadczeniem życiowym przyjąć trzeba, że gdyby pozwany P. M. nie uzyskał wynagrodzenia za niektóre prace dodatkowe w ogóle bądź w innej wysokości niż się domagał od powoda, takiego zobowiązania by nie podpisał. Co więcej, o takim końcowym rozliczeniu uwzględniającym wszystkie wykonane prace i braku wiarygodności pozwanego z tego tytułu wobec powoda, świadczy również fakt częściowego wykonania tego zobowiązania przez pozwanego, który wskazał, iż pozostałej części zobowiązania nie wykonał nie dlatego że nie zapłacono mu za część prac dodatkowych, tylko dlatego, że kwota ta stanowiła kwotę, którą wydał z zaliczki powoda na materiały budowlane, ale nie posiadał za to faktur, w związku z czym nie zostało to przez powoda uwzględnione. Z powyższych względów Sąd nie dał wiary twierdzeniom pozwanego, że nie wszystkie prace dodatkowe zostały uwzględnione w końcowym rozliczeniu i zapłacone oraz że to powód samowolnie wycenił te prace, zaś pozwany nie miał na to żadnego wpływu, a po dokonaniu rozliczenia – zwracał się jeszcze do powoda o rozliczenie również tych dodatkowych objętych zarzutem potrącenia prac, uznając te twierdzenia za gołosłowne i nie znajdujące potwierdzenia w pozostałym materialnym dowodowym.

W myśl ogólnych zasad postępowania cywilnego, to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie, zaś na stronie pozwanej obowiązek udowodnienia okoliczności uzasadniających jej wnioski o oddalenie powództwa. W niniejszej sprawie powód K. S. dochodząc zapłaty kwoty pozostałej części z tytułu rozliczenia umowy wykazał, okoliczność ta nie była zresztą kwestionowana przez pozwanego, iż do zwrotu na jego rzecz tytułem końcowego rozliczenia się stron pozostała kwota 1 150 złotych, a także przyznał, iż pozwany dokonał na jego rzecz płatności dwukrotnie, w łącznej wysokości 800 złotych. W tym zakresie Sąd dał wiarę twierdzeniom powoda, który wskazywał, iż pozwany dwukrotnie uiścił tytułem przedmiotowego rozliczenia na jego rzecz kwoty – 600 złotych i 200 złotych. Twierdzenia te były zbieżne z twierdzeniami pozwanego, który wprawdzie wskazywał, iż pierwsza kwota, którą uiścił wynosiła 650 złotych, jednakże nie przedstawił na tę okoliczność żadnych dowodów.

Na kwotę dochodzoną niniejszym postępowaniem składało się również żądanie zapłaty kwoty 1 500 złotych tytułem odszkodowania za niewywiązanie się z umowy przez pozwanego, opóźnianie prac budowlanych i blokowanie wykonania następnych etapów prac wykończeniowych.

Zgodnie z treścią art. 471 k.c. dłużnik zobowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Kwestia winy uregulowana jest w art. 472 k.c., zgodnie z którym dłużnik odpowiedzialny jest co najmniej za zachowanie należytej staranności (czyli winę w postaci niedbalstwa). Natomiast wymóg adekwatnego związku przyczynowego wprowadza art. 361 § 1 k.c., zgodnie z którym

zobowiązany do odszkodowania podnosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Natomiast odszkodowanie obejmuje poniesione straty i utracone korzyści.

A zatem, zgodnie z treścią art. 6 k.c. wskazującego rozkład ciężaru dowodu w procesie cywilnym, dla zaistnienia odpowiedzialności pozwanego P. M. konieczne było wykazanie przez powoda K. S. wystąpienia przesłanek: niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, szkody oraz normalnego związku przyczynowego między szkodą a naruszeniem więzi zobowiązaniowej przez pozwanego P. M..

Odnosząc się do pierwszej przesłanki warunkującej odpowiedzialność pozwanego P. M. – niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, to wskazać należy, iż powód podniósł jedynie, iż pozwany nie wywiązał się z umowy, opóźnił tym samym prace budowlane i blokował wykonanie następnych etapów prac wykończeniowych; jednocześnie nie wykazując dokładnie, na czym polegało niewykonanie, czy też nienależyte wykonanie prac przez pozwanego. Upatrując nienależytego wykonania umowy w owym podnoszonym przez powoda opóźnieniu, wskazać należy, iż bezsporne było, iż wykonanie określonych tą umową prac w terminie do dnia 30 września 2014 roku nie nastąpiło, niemniej jednak powód od umowy nie odstąpił, do czego był uprawniony po myśli art. 635 k.c., tylko jak sam przyznał – termin wykonania prac był na wielokrotne prośby pozwanego przesuwany. Co więcej, powód nie wykazał w sposób nie budzący wątpliwości, ażeby to ewentualne nienależyte wykonanie umowy było zawinione przez pozwanego – winą w postaci braku należytej staranności, tym bardziej, że jak wskazywał pozwany, z uwagi na to, iż powód nie przygotował należyście frontu robót, pozwany zmuszony był do wykonania poprawek po poprzednich ekipach budowlanych i tym samym termin ustalony umową nie mógł zostać dotrzymany.

Kolejną przesłanką, która powinna była zostać wykazana, by móc pozwanemu przypisać odpowiedzialność, to zaistnienie szkody. W ocenie Sądu, i ta okoliczność nie została przez powoda należyście wykazana – tak co do faktu jej zaistnienia, jak i wysokości. Powód wskazywał bowiem, że większość prac, które zostały przez pozwanego wykonane, wymagało poprawek, które wykonała następna ekipa budowlana, jednakże nie wskazywał ani na to, jakie to były prace, ani ile w związku z tym zapłacił wynagrodzenia nowemu wykonawcy. Nadto, powód podniósł, iż z uwagi na fakt, iż prace remontowe przedłużały się, nie mógł on zamieszkać w swoim mieszkaniu, tylko mieszkał u rodziców płacąc im za możliwość mieszkania. Zdaniem Sądu powód nie wykazał, iż nawet w sytuacji gdyby prace remontowe zakończyły się zgodnie z harmonogramem umowy, powód mógłby tam zamieszkać, co jest wątpliwe z tego względu, że jak sam powód przyznał, istniała przecież po zakończeniu prac przez pozwanego konieczność wykonania następnych etapów prac wykończeniowych, a jednocześnie powód nie wykazał, że były to takie prace, które nie uniemożliwiłyby mu zamieszkania w przedmiotowym mieszkaniu. Odnośnie natomiast wysokości, to zdaniem Sądu powód w żaden sposób nie wykazał, że koszty te rzeczywiście poniósł, nie zaoferował w tym względzie bowiem żadnego dowodu na poparcie swoich twierdzeń (np. dowodu wykonania przelewu, świadków – rodziców, czy innych dowodów). Ponadto, powód twierdził, iż kwota, której się domaga w wysokości 1 500 złotych tytułem zwrotu poniesionych kosztów z powodu nienależytego wykonania umowy, to kwota zapłacona przez niego za możliwość mieszkania u rodziców za okres „tak, jak żeśmy umowę podpisali do czasu, jak ją rozwiązaliśmy”. Tymczasem, zważyć należy, iż obciążanie pozwanego jakimikolwiek kosztami, po wykazaniu przesłanek odpowiedzialności kontraktowej pozwanego, co zdaniem Sądu w niniejszej sprawie jednakże nie nastąpiło, ewentualnie mogłoby mieć miejsce jedynie w okresie po zakończeniu umowy, a nie również za czas jej trwania – prace remontowe miały być wykonywane w miesiącu wrześniu 2014 roku, stąd też obciążanie pozwanego kosztami mieszkania powoda za ten czas nie pozostaje w związku przyczynowym z ewentualnym nienależytym wykonaniem umowy. W ocenie Sądu zatem twierdzenia powoda w tym względzie są dowolne, nie zostały oparte przez niego na żadnych przekonujących wyliczeniach, nie mogą być zatem uznane za wiarygodne.

Mając na względzie powyższe rozważania, Sąd w punkcie I wyroku, na podstawie art. 627 k.c., zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 350 złotych, uwzględniając zobowiązanie pozwanego przyjęte w końcowym rozliczeniu stron na kwotę 1 150 złotych, jak również fakt uiszczenia przez niego kwoty 800 złotych na poczet tegoż zobowiązania. Nadto w oparciu o treść art. 481 k.c. Sąd orzekł o należnych od tej zaległej kwoty odsetkach ustawowych za okres opóźnienia

tj. za okres od dnia 22 listopada 2014 roku – tj. od dnia następnego po dniu wskazanym w rozliczeniu stron jako dzień, do którego ma ono nastąpić – do dnia zapłaty.

W pozostałym zakresie, w oparciu o treść art. 471 k.c. w zw. z art. 627 k.c. w zw. z art. 6 k.c. a contrario Sąd powództwo oddalił, uznając, iż pozwany nieskutecznie podniósł zarzut potrącenia – nie wykazał bowiem, że w stosunku do powoda przysługuje mu wierzytelność z tytułu dodatkowych prac remontowych, za które nie otrzymał wynagrodzenia bądź otrzymał je w niepełnej wysokości; powód zaś – nie wykazał zaistnienia wszystkich przesłanek, które pozwalałyby przypisać pozwanemu odpowiedzialność za szkodę spowodowaną nienależytym wykonaniem zobowiązania wynikającego z zawartej przez strony umowy.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielania kosztów procesu, na podstawie art. 100 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (tekst jednolity: Dz.U. z 2013 roku, poz. 461) obciążając nimi w kwocie 500,54 złotych powoda K. S., o czym Sąd rozstrzygnął w punkcie III wyroku. Koszty procesu w niniejszej sprawie wynosiły łącznie 647 złotych (opłata sądowa – 30 złotych, koszty zastępstwa procesowego – 600 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 złotych), a w związku z tym, iż powód przegrał sprawę w 82%, zobowiązany był do zwrotu pozwanemu kwoty 500,54 złotych tytułem zwrotu poniesionych przez niego kosztów. Kwota ta stanowi różnicę między kosztami faktycznie poniesionymi przez pozwanego (617 złotych) a kosztami, do poniesienia których pozwany był zobowiązany przegrywając sprawę w 18% ($617 \text{ złotych} \times 0,18 = 116,46 \text{ złotych}$, a zatem $617 \text{ złotych} - 116,46 \text{ złotych} = 500,54 \text{ złotych}$).